

Na większą chwałę Bożą...

Co roku 18 września obchodzimy święto Św. Stanisława Kostki, jednego z głównych patronów naszej Ojczyzny. Syn kasztelana zakroczymskiego, w 14 roku życia razem z bratem Pawłem wyjechał do Wiednia, by tam kształcić się w szkołach prowadzonych przez Jezuitów. Z różnych opracowań dotyczących jego życia znamy koleje jego życia w Wiedniu. Sumienny w nauce, gorliwy w modlitwie, zatroskany o wierność Kościołowi Katolickiemu, za co spotykał się z przykrościami ze strony rówieśników i rodzzonego brata. Słyszając w swoim sercu głos powołania do zakonu Jezuitów, wbrew woli rodziców udał się z Wiednia przez Augsburg i Dylingę, gdzie został przyjęty na próbę a w końcu udał się do Rzymu, by tam wstąpić do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego. Po roku nowicjatu złożył pierwsze śluby i dalej wiernie realizował swoje powołanie. Gorliwy czciciel Matki Bożej, napisał do Niej list, w którym prosił o łaskę śmierci w Uroczystość Wniebowzięcia- Niespodziewanie zachorował, stan jego zdrowia stale się pogarszał, po dziesięciu dniach choroby umarł w Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, tak jak tego pragnął. Miał wtedy 18 lat.



<http://brewiarz.pl>

Modlą się do św. Stanisława dzieci oraz młodzież, orędownictwa swojego Patrona wzywają też nowicjusze i nowicjuszki, prosząc o jak najlepsze wykorzystanie tego bezcennego czasu formacji. Jest naszą wielką radością, że w tym roku (2014) od sierpnia dwie siostry – s. Wiktoria i s. Alma rozpoczęły w nim swoją formację.

W jednej z popularnych niegdyś piosenek religijnych ku czci Św. Stanisława Kostki śpiewamy, że on swoim życiem przetarł nam szlak do nieba, byśmy krocząc śladami świętego mogli również tam kiedyś dojść. Spróbujmy się zatem zastanowić nad tym, jakie wskazania może dać nam ten młody Jezuita, nasz rodak?

Kiedy zapoznajemy się z niektórymi elementami duchowości ignacjańskiej, która kształtowała młodego Stanisława, można dostrzec pewną zbieżność z duchowością naszego Zgromadzenia. Trudno się temu dziwić, gdyż dziewiętnastowieczną ascezę, która wpłynęła też na formację bł. O. Honorata Koźmińskiego, w dużej mierze kształtowała duchowość ignacjańska, stąd jej elementy wplecione w duchowość zgromadzeń zakładanych przez O. Honorata.

Pierwszym podobieństwem jest nazwa. Założony przez św. Ignacego z Loyoli zakon otrzymał nazwę Towarzystwa Jezusowego. Jedną z nazw proponowanych dla naszego Zgromadzenia u początków jego istnienia była nazwa *Towarzystwo Jezusowe Pracy i Wynagrodzenia od Maryi Wspomożycielki*.

Wydawać by się mogło, że to tylko przypadkowa zbieżność, ale podobieństwa idą dalej. Dewizą charakteryzującą duchowość i styl życia Jezuitów są słowa *Na większą chwałę Bożą*

(*Ad maiorem Dei Gloriam*). Hasło naszego Zgromadzenia *Na większą chwałę Boga w Eucharystii ukrytego* zdaje się być dopełnieniem, szczególnym rysem naszej duchowości, stawiającym w jej centrum Jezusa ukrytego w tajemnicy Eucharystii.

Zbieżność tę widać także w godłach. Centralnym ich elementem jest otoczona promieniami Hostia, z napisem IHS pośrodku, z tą różnicą, że w godle Jezuitów w napis IHS wpisany jest krzyż, a pod nim trzy gwoździe, a w naszym Hostia znajduje się na krzyżu. Jest to dowód na to, że centralne miejsce zarówno w duchowości Jezuitów jak i w naszej zajmuje tajemnica zbawczej ofiary Chrystusa uobecniona w Ofierze Eucharystycznej.

Święty Franciszek w swojej Regule zobowiązuje naśladowców do okazywania szacunku i bezwzględności posłuszeństwa Kościołowi i jego pasterzom. Podobnie św. Ignacy chciał by członkowie Towarzystwa Jezusowego zawsze bronili czystości wiary, Kościoła i trwali w jedności z Papieżem, stąd czwarty ślub składany przez Jezuitów to ślub posłuszeństwa Papieżowi. Nasze Zgromadzenie, wierne duchowemu dziedzictwu św. Franciszka swoją jedność z Kościołem wyraża w akcie ofiarowania swojego życia za wolność Kościoła składanym przez każdą siostrę przy profesji wieczystej.

Jak już podkreślono, św. Ignacy i jego Ćwiczenia Duchowe wywarły duży wpływ na duchowość dziewiętnastowieczną, z której początek wzięły zakładane przez Bł. O. Honorata zgromadzenia. On sam korzystał z nauk w duchu ignacjańskim podczas odprawiania rekolekcji. Także dziś korzystamy z dorobku duchowych synów Św. Ignacego, czytając liczne pozycje z rozważaniami, korzystając z Rekolekcji Ignacjańskich, czy kształcąc się na wydziałach prowadzonych przez Jezuitów.

Z przedstawionych powyżej przykładów widać, że w naszych duchowościach znaleźć można elementy wspólne, możemy czerpać z tego bogactwa. Św. Stanisław Kostka jako syn św. Ignacego jest nam bliski nie tylko jako rodak, ale i przez pokrewieństwo duchowości. Możemy więc modlić się słowami modlitwy św. Ignacego, które były także wyznacznikiem drogi do świętości dla św. Stanisława:

*Zabierz, Panie, i przyjmij całą moją wolność,
pamięć moją, mój rozum i całą moją wolę,
wszystko, co mam i co posiadam.
Ty mi to, Panie, dałeś, Tobie to zwracam.
Wszystko jest Twoje.
Rozporządzaj tym według Twojej woli.
Daj mi tylko miłość Twoją i łaskę, a to mi wystarczy.*

s. Ernesta